

Sygn. akt V ACa 824/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SA Artur Lesiak
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt I C 156/11

I zmienia zaskarżony wyrok:

a w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.600 (dziesięć tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 2.800 złotych od dnia 16 kwietnia 2008 roku do dnia 11 maja 2008 roku,

- od kwoty 2.200 złotych od dnia 12 maja 2008 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 8.400 złotych od dnia 4 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty;

b. w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.947 (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.330 (dwa tysiące trzysta trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od (...)S.A. w W. na jej rzecz kwoty 10.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 2800,00 zł od dnia 16 kwietnia do 11 maja 2008 r.
- od kwoty 2.200,00 od dnia 12 maja 2008 r. do dnia zapłaty
- od kwoty 8.400,00 od dnia 04 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty

oraz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że (...) S.A. w W. reprezentowana przez M. K. pełniącą obowiązki Dyrektora (...) S.A. w B. zawarła w dniu 19 września 2007 r. z powódką umowę o dzieło. Przedmiotem tej umowy było przygotowanie i prowadzenie przez powódkę programu „(...)” dla potrzeb (...) S.A. Oddziału w B.. Program miał być emitowany w tzw. „jesiennej ramówce” obejmującej okres od 24 września 2007 r. do 24 czerwca 2008 r., jeden raz w tygodniu w sobotę. Powódka przygotowywała scenariusz programu, zawierający zwięzły opis audycji, na podstawie którego realizowano poszczególne odcinki, które były prowadzone przez powódkę. Zwieńczeniem procesu było przygotowanie dokumentacji audycji, która zawierała zwięzły opis zrealizowanego programu. Czynności te zostały odrębnie wycenione w kosztorysie. Powódce za każdy z odcinków wypłacano 200 zł. za scenariusz programu, 350 zł. za autorskie prowadzenie audycji oraz 150 zł. za przygotowanie audycji. Powódka wskazała, że na przełomie lutego i marca 2008 r. doszło do pogorszenia relacji między Dyrektorem Oddziału M. K., a powódką w rezultacie czego nastąpiło „zdjęcie z anteny” programu „(...)” o czym, powódka została poinformowana w dniu 03 marca 2008 r. przez pracownika sekretariatu. Powódka wskazała, że pozwana nie odstąpiła od zawartej umowy o dzieło z dnia 19 września 2007 r. i w związku z tym w dalszym ciągu realizowała obowiązki wynikające z treści tej umowy, przygotowując kolejne scenariusze audycji „(...)”. Powódka wskazała, że po dniu 03 marca 2008 r. udaremniono jej wstęp do studia, co spowodowało, że nie mogła prowadzić kolejnych odcinków i przygotować dokumentacji programu zawierającej opis zrealizowanych audycji. Powódka wskazała, że w dniu 03 kwietnia 2008r. M. K. odstąpiła od zawartej z powódką umowy o dzieło. Ponadto podniosła, że pozwana potwierdziła jednoznacznie fakt otrzymywania przygotowanych przez powódkę scenariuszy w okresie od 08 marca 2008 r. do 12 kwietnia 2008 r. oraz zadeklarowała zapłatę honorarium należnego za ich przygotowanie. Powódka podała, że pomimo tej deklaracji zapłacono jej jedynie za część przygotowanych scenariuszy tj. kwotę 600 zł., odpowiadającą należności za trzy scenariusze, a do dnia 16 kwietnia 2008 r. powódka przygotowała 6 scenariuszy programów. Powódka podniosła, że nie mogła z winy zamawiającego wykonać dzieła w okresie od 08 marca 2008 r. do 03 kwietnia 2008r.

Ponadto powódka wskazała, że pismem z dnia 16 kwietnia 2008 r. pozwana uznała roszczenie powódki co do kwoty 1200,00 zł. przy czym z kwoty tej wypłacono powódce jedynie 600 zł.

Pismem z dnia 05 października 2010 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty żądanej kwoty, czego pozwana nie uczyniła.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, iż zaprzecza wszystkim twierdzeniom pozwu o ile ich wyraźnie nie przyznaje. Strony łączyła umowa o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i prowadzenie przez powódkę jednostkowych dzieł w postaci audycji „(...)”. Z umowy wynika, że przedmiotowe audycje miały być emitowane od 24 września 2007 r. do 24 czerwca 2008 r. Podniosła, że każda z tych audycji z osobna była utworem w rozumieniu prawa autorskiego i każda z nich musiała zostać odebrana przez pozwanego.

Ponadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia co do roszczeń powódki na podstawie art. 646 kc, ponieważ termin przedawnienia roszczeń o dzieło wynosi dwa lata od dnia oddania dzieła, a jeśli dzieło nie zostało oddane od dnia, w którym zgodnie treścią umowy powinno być oddane. Pozwana wskazała, że poszczególne audycje powinny zostać oddane w poszczególnych dniach miesiąca marca i kwietnia 2008 r. Ponadto pozwana podniosła, że zgodnie z treścią par. 3 pkt 4 zawartej umowy powódka wyraziła zgodę na to, iż niezrealizowanie umowy o wartości określonej w ust 3 niniejszego paragrafu nie uprawnia powódki do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń od zamawiającego - pozwanego. Zdaniem pozwanej okoliczność ta wskazuje na to, że w przypadku niezrealizowania umowy w pełnym zakresie powódka nie może dochodzić roszczeń na podstawie art. 639 kc, który wskazała jako podstawę swojego roszczenia. Niezrealizowanie dzieła w pełnym zakresie spowodowane zostało tym, że nastąpiła zmiana koncepcji programowej dotyczącej programów publicystycznych w (...)S.A. w B.. Pozwana w odpowiedzi na przedprocesowe wezwanie do zapłaty zakwestionowała je w całości, wskazując, że jest ono niezasadne.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 156/11, Sąd Okręgowy w (...):

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W dniu 19 września 2007r., powódka z pozwaną zawarła umowę o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i prowadzenie przez powódkę programu „(...)” dla potrzeb (...) S.A. Oddziału w B.. Program miał być emitowany w tzw. „jesiennej ramówce” obejmującej okres od 24 września 2007 r. do 24 czerwca 2008 r., jeden raz w tygodniu w sobotę. Wynagrodzenie powódki z tytułu przygotowania dokumentacji programu i jego prowadzenie zostało określone w kosztorysie. Zawarto porozumienia w sprawie produkcji audycji, w których określono termin odbioru 13 odcinków na styczeń 2008 r., a kolejnych 21 odcinków na czerwiec 2008 r.

Powódka przedstawiała dyrektorowi, który był jednocześnie redaktorem naczelnym, konspekty poszczególnych programów. Po zakończeniu odcinka był on zamykany kosztorysem wynikowym, na podstawie którego następowała wypłata wynagrodzenia. Do kosztorysu był także dołączany scenariusz odcinka. Autorka programu - powódka zobowiązana była do sporządzenia i złożenia dokumentacji archiwalnej. Przekazanie do archiwum nagrania wraz z dokumentacją programu cyklicznego jakim było „(...)” następowało po emisji każdego odcinka. Na dokumentację odcinka składała się kasetę z nagraniem, karta archiwalna, scenariusz, wykaz (...) z dziedziny praw autorskich. Nie utworzono żadnej zbiorczej dokumentacji dotyczącej całego cyklu programowego „(...)”. Kartę archiwalną odcinka sporządzał kierownik produkcji i on oddawał dokumentację odcinka do archiwum wraz ze scenariuszem autora, który był sporządzany przed programem. Kolejny odcinek był dogrywany na kasetę i sporządzana była jego dokumentacja i ponownie następował zwrot kasety do archiwum. Autorka programu dostarczała kierownikowi produkcji scenariusz programu, a następnie prowadziła program oraz określała jego temat, zapraszała gości i przygotowywała pytania do nich. Powódka jako autorka programu „(...)” była także jego wydawcą, prowadzącym i sporządzała dokumentację oraz pisała scenariusz. Każdy z odcinków stanowił odrębną od pozostałych audycji całość.

Na przełomie lutego i marca 2008 r. doszło do konfliktu między powódką a M. K..

Za pośrednictwem poczty mailowej powódka została w dniu 03 marca 2008r. poinformowana, że program „(...)” został decyzją Dyrektora(...) B. Pani M. K. zdjęty z anteny i planowane jego wydanie w dniu 08 marca 2008 r., nie zostanie wyemitowane. Powódka otrzymała wynagrodzenie za sporządzoną dokumentację do dwóch odcinków programu „(...)”, które nie zostały już wyemitowane.

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty i zeznania świadków.

Sąd meriti uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd a quo przyznał walor wiarygodności zeznaniom powódki oraz świadków: A. R., A. T., M. M., W. K., J. G., M. K., I. K. T. P. oceniając je jako jasne i konsekwentne. Świadkowie zeznali logicznie i spójnie na wiadomy im temat dotyczący przedmiotu postępowania. Ponadto ich zeznania wzajemnie ze sobą korespondowały.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jak wynika z treści pozwu, powódka domagała się wynagrodzenia w kwocie 10.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu zawartej w dniu 19 września 2007 r. umowy o dzieło. Powódka wywodziła swoje roszczenie o zapłatę, którego podstawy prawnej należało upatrywać w treści art. 627 k.c.

W myśl tego przepisu przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Sąd I instancji podkreślił, że umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło.

Umowa o dzieło jest umową o "rezultat usługi" (w szczególności w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia; zob. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166-167; W. Siuda, Istota i zakres umowy o dzieło, Poznań 1964, s. 102 i n.);

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia

Z istoty umowy o dzieło wynika, że strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z tej perspektywy umowa o dzieło nie może być jednak określana jako typowa umowa zawarta na czas oznaczony, ale jako rodzaj umowy terminowej. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Należy przyjąć – dodał Sąd orzekający - że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy.

Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem SN wyrażonym w wyroku z 5 marca 2004 r. (I (...), niepubl.) zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Wspomniana wzajemna relacja między świadczeniami wzajemnymi zamawiającego i przyjmującego zamówienie w

tym znaczeniu, że jedno stanowi ekonomiczny odpowiednik drugiego, wymaga dokładnej znajomości parametrów przyszłego dzieła i nakładów (kosztów) potrzebnych do jego wytworzenia oraz osiągnięcia ustalonego poziomu jakości (zob. również uwagi zawarte w pkt 21-23). Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie.

Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne. Na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zaobserwować można zjawisko przenikania się regulacji kodeksowej i autorskoprawnej (podobnie K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 171). Wydaje się, że szeroko określony przedmiot praw autorskich (obejmujących m.in. utwory literackie, naukowe, kartograficzne, plastyczne, architektoniczne, muzyczne, sceniczne, audiowizualne czy programy komputerowe) jest podstawą do wyodrębnienia -jako szczególnej kategorii - tzw. umów o dzieło autorskie.

Umowy o dzieło autorskie posiadają następujące cechy szczególne:

- 1) przedmiotem umowy o dzieło autorskie jest dzieło szczególne, oznaczone jako "utwór";
- 2) umowa o dzieło autorskie powinna wskazywać rodzaj utworu, postać jego ustalenia, formę rozporządzania, pola eksploatacji i wynagrodzenie;
- 3) utwór jest prawidłowo oznaczony, jeżeli przedmiotem umowy o dzieło autorskie jest rezultat działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w określonej przez strony postaci;
- 4) zagadnienie ucieleśnienia rezultatów niematerialnych w rzeczy, w szczególności z punktu widzenia odpowiedzialności za wady przedmiotu tej umowy, nie ma pierwszoplanowego znaczenia w wypadku umowy o dzieło autorskie /Grzegorz Koziół Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego, Komentarz do kodeksu cywilnego tom III Zobowiązania część szczególna pod redakcją Andrzeja Kidyby/.

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

W pierwszej kolejności zważył, iż zgodnie z art. 6 k.c. na powódce, jako inicjatorce niniejszego postępowania, spoczywał ciężar wykazania tego, że zgłoszone roszczenie, faktycznie jej przysługuje. Ów ciężar rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie twierdzącego obowiązkiem przekonania Sądu dowodami o słuszności swojego stanowiska, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Konsekwencje te sprowadzają się zazwyczaj do niekorzystnego dla tej strony rozstrzygnięcia procesu, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń sformułowanych w pozwie.

W ocenie Sądu meriti działania powódki w zakresie udowodnienia swojego stanowiska okazały się nieskuteczne. Przede wszystkim nie wykazała ona, że dziełem miał być cały cykl programowy jaki miał być emitowany w (...)w B. zgodnie z zawartą umową o dzieło, a nie poszczególne odcinki programu „(...)”, jak twierdzi strona pozwana.

Zeznania świadków pracujących w (...) Oddział Terenowy w B., a zwłaszcza A. T., W. K., J. G., I. K. i M. K., którzy związani byli z realizacją programu oraz procesem jego przygotowania i emisji, a także archiwizacji nagranych materiałów i zebranej dokumentacji – zdaniem Sądu I instancji - w sposób jednoznaczny wskazują, że każdy wyemitowany odcinek stanowił jedną odrębną całość. Świadczy o tym harmonogram prac przy jego przygotowywaniu, realizacja jego emisji, a także dokonywana po wyemitowaniu archiwizacja każdego odcinka z osobna. Pozwana wypłacała wynagrodzenie powódce po ustaleniu kosztorysu każdego odcinka, co następowało dopiero po jego emisji.

W myśl par. 3 ust 1 zawartej z powódka umowy o dzieło z dnia 19 września 2007 r. wykonawca w osobie powódki miał otrzymać wynagrodzenie za sporządzenie dokumentacji, scenariusza, przygotowanie i poprowadzenie pojedynczego odcinka programu. Wpłata miała nastąpić na podstawie przedstawionego przez wykonawcę i zaakceptowanego

rachunku wewnętrznego. Ponadto w ust 4 par 3 umowy zawarto regulację, że niezrealizowanie umowy w wartości określonej w ustępie 3 umowy tj. 31.500 zł brutto nie uprawnia wykonawcy dzieła do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń wobec zamawiającego.

W ocenie Sądu a quo na uwzględnienie zasługuje twierdzenie pozwanej, iż z powódką łączyła ich umowa o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i prowadzenie przez nią jednostkowych dzieł w postaci audycji pt. „(...)”.

Jak zeznała M. K., której zeznaniom Sąd meriti dał wiarę, dokonała ona zapłaty honorarium powódce z tytułu już przygotowanej dokumentacji dotyczącej dwóch kolejnych odcinków, ponieważ uznała, że z uwagi na zaniechanie przez zarząd dalszej emisji programu i chęć utrzymania dobrych relacji z pracownikiem, należy się powódce zapłata za już przygotowaną przez nią dokumentację.

Należy zaznaczyć – dodał Sąd orzekający - że specyficzny charakter przedmiotu niniejszej umowy o dzieło jakim była realizacja cyklu programów powoduje, że ocenie wykonania podlegała realizacja poszczególnych wyemitowanych odcinków programu „(...)”. Stanowiły one odrębne i samoistne dzieła. Nie można zatem przyjąć, jak domaga się powódka, że dziełem był cały cykl programowy. Każdy z odcinków programu był poświęcony innym zagadnieniom polityczno - społecznym, o których prowadząca program rozmawiała z zaproszonymi gośćmi. Jak wynika z przedłożonych przez powódkę scenariuszy programu, miał on określone przez prowadzącą tematy dyskusji z gośćmi oraz mające charakter wprowadzenia do nich materiały filmowe i graficzne. Każdy odcinek audycji merytorycznie stanowił jednolitą i zamkniętą całość.

Reasumując, powódka nie wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Wobec tego Sąd meriti, kierując się wynikami postępowania dowodowego, musiał wyciągnąć w stosunku do niej ujemne konsekwencje procesowe, mające swój wyraz w niekorzystnym dla powódki rozstrzygnięciu niniejszego procesu.

Konsekwencją powyższego ustalenia, iż przedmiotowa umowa łącząca strony stanowiła zbiór osobnych dzieł, jest uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

W myśl art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Bieg terminu przedawnienia wskazanego w art. 646 k.c. rozpoczyna się od dnia jego oddania. W tej kwestii Sąd a quo w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 6 lutego 2008 r. II (...), w którym wskazano, iż art. 646 k.c. określa samodzielnie początek biegu terminu przedawnienia wszystkich roszczeń z tytułu umowy o dzieło, wiążąc go z oddaniem dzieła. Jest on zatem przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c.

Każdej ze stron umowy o dzieło przysługują na podstawie tego stosunku prawnego określone roszczenia (na temat pojęcia i charakteru prawnego roszczeń zob. uwagi do art. 353 (...)). Wskazane roszczenia co do zasady ulegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 646 k.c. Termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, przysługujących zarówno zamawiającemu, jak i przyjmującemu zamówienie wynosi dwa lata.

Zgodnie z uchwałą SN z 21 października 1994 r. (III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38) przewidziany w art. 646 k.c. termin przedawnienia jest terminem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c., gdyż także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przewiduje krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (inaczej niż np. termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane, którego podstawą prawną jest przepis ogólny art. 118 k.c.).

Odnosnie roszczenia o zapłatę z tytułu złożonych konspektów programów w miesiącach od marca do czerwca 2008r. termin przedawnienia przedmiotowych roszczeń wynosi dwa lata i upływał w odpowiadających początkowi biegu terminu miesiącach roku 2010 r. Powódka wytoczyła powództwo w dniu 24 czerwca 2010r. Końcowym terminem wykonania umowy był określony, jak wynika z par. 1 i 5 zawartej przez strony umowy o dzieło, dzień 24 czerwca 2008r.

Jednak wobec powyżej wskazanych rozważań, to nie datę 24.06.2008r. uznać należy za moment w którym dzieło miało zostać oddane, a daty poszczególnych wyemitowanych cykli programu „(...)”. Tak więc skoro po dniu 3.03.2008r., kiedy to powódka uzyskała informację o „zdjęciu” jej programu z anteny, wykonała ona jeszcze konspekty do dnia 12.04.2008r., to termin przedawnienia roszczenia liczyć należy od dnia 12.04.2008r. kiedy to dzieło w postaci odcinka programu winno zostać oddane. Zdaniem Sądu meriti, powództwo złożone zostało zatem po terminie.

Bezsporny był także fakt wypłacenia przez pozwaną powódce kwoty 600 zł za sporządzone do dnia 12 kwietnia 2008r. konspekty, mimo niewyemitowania odcinka.

Domaganie się przez powódkę dalszej zapłaty za miesiące, w których nie sporządziła konspektów i nie tworzyła programu „(...)” uznać należy za bezpodstawne. Wskazać tu należy powoływany już wcześniej zapis przedmiotowej umowy w § 3 ustęp 4, który odbiera powódce możliwość dochodzenia roszczeń w przypadku niezrealizowania umowy w wartości 31.500 zł brutto. W ocenie Sądu I instancji, bez wątplenia nie została przez powódkę osiągnięta kwota realizacji umowy we wskazanej wartości, a zatem uznać należy, iż nie przysługują powódce roszczenia o zapłatę za niewykonane dzieła. Niewiarygodnie przy tym brzmią wyjaśnienia powódki, iż zapis ten rozumiała „że program był tygodniowy i jeśli w danym miesiącu były tylko 4 a nie 5 sobót, to nie mogłam się domagać wynagrodzenia za 5 odcinków”. Rozumienie to nie odzwierciedla treści zapisu, który wyraźnie odnosi się do kwoty a nie ilości odcinków w miesiącu i zdaniem Sądu meriti pełnić miał funkcje zabezpieczającą przed dochodzeniem przez powódkę roszczeń przed przekroczeniem konkretnej kwoty wydatkowanej na zrealizowanie odcinków.

Na marginesie zaznaczyć należy – dodał - iż niniejszy spór ma też aspekt ambicjonalny wyrażający się w niestosownym, zdaniem powódki, potraktowaniu jej osoby przez M. K.. Po długoletniej owocnej i poprawnej współpracy i zdobyciem przez powódkę nagród i dowodów uznania, nie wyrażono woli zaprzestania emitowania jej programu wprost, tylko poprzez informacje mailowe oraz przekazywane przez jej pracowników. Było to dla powódki bolesne doświadczenie.

Mając powyższe ustalenia na uwadze, Sąd a quo na podstawie art. 627 k.c. a contrario oddalił powództwo (punkt I wyroku).

Zgodnie z art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z racji tego, iż powódka przegrała niniejszą sprawę, Sąd I Instancji na podstawie przytoczonego wyżej przepisu i § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, póź. 1348 ze zm.) zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżyła apelacją powódka i zarzucając:

a) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez dokonanie przez Sąd wadliwej oceny zgromadzonych dowodów polegającej na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym w szczególności zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania Powódki, które skutkowało błędną interpretacją treści oświadczenia woli Stron polegającej na przyjęciu przez Sąd I instancji, że każdy z odcinków programu „(...)” stanowił odrębne i samoistne dzieło, zaś przedmiotem umowy o dzieło z dnia 19.09.2007r. było wykonanie „zbioru osobnych dzieł”,

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że każdy z odcinków programu „(...)” stanowił odrębne i samoistne dzieło, zaś przedmiotem umowy o dzieło z dnia 19.09.2007r. było wykonanie „zbioru osobnych dzieł”,

c) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że każdy z odcinków programu „(...)” stanowił odrębne i samoistne dzieło, zaś przedmiotem umowy o dzieło z dnia 19.09.2007r. było wykonanie „zbioru osobnych

dzieł",

d) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 646 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że początkowy dzień biegu terminu przedawnienia roszczeń stanowił 12.04.2008r., a w konsekwencji przysługujące Powódce roszczenie o zapłatę uległo przedawnieniu,

e) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 627, art. 639 oraz art. 644 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że § 3 ust. 4 umowy o dzieło z dnia 19.09.2007r. wyłącza możliwość domagania się przez Powódkę roszczeń o zapłatę wynagrodzenia w sytuacji, gdy dzieło nie zostało wykonane z przyczyn leżących po stronie Zamawiającego,

f) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, że Pozwana zapłaciła Powódce należne wynagrodzenie za przygotowane przez Powódkę konspekty;

wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

1.1 zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kwoty 10.600,00 zł (dziesięć tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 2.800.00 zł (dwa tysiące osiemset złotych) od dnia 16 kwietnia 2008r. do dnia 11 maja 2008r.,

- od kwoty 2.200.00 zł (dwa tysiące dwieście złotych) od dnia 12 maja 2008r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 8.400.00 zł (osiem tysięcy czterysta złotych) od dnia 4 kwietnia 2008r. do dnia zapłaty,

1.2 zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o:

1.3 uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...),

2. ewentualnie - w razie nieuwzględnienia zarzutów, o których mowa w pkt a)-e) powyżej, o:

2.1 zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kwoty 600,00 zł (sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2008r. do dnia zapłaty,

2.2 zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o:

2.1 uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy,

3. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności, należy podzielić trafność tych wypowiedzi Sądu I instancji, które dotyczyły zakwalifikowania stosunku prawnego łączącego strony, jako umowy o dzieło autorskie, a także dotyczących interpretacji zagadnienia przedawnienia roszczeń na gruncie umowy o dzieło.

Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, była właściwa wykładnia łączącego strony kontraktu. W szczególności, należało wyjaśnić, czy przygotowanie, wyemitowanie, jak również rozliczenie poszczególnego odcinka cyklu programu (...) stanowiło samo w sobie odrębne dzieło autorskie, czy też dziełem autorskim był „cały”, zakładany przez strony, program telewizyjny pt. (...).

Otóż, co do zasady, abstrahując od okoliczności faktycznych niniejszego sporu, należy stwierdzić, że dziełem autorskim może być, zarówno cały cykl programowy, jak i poszczególne jego odcinki.

W tym miejscu należy przywołać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 13 marca 1967 r., I CR 500/66, opublikowanym w OSNC 1968 z. 1 poz. 5.

W tezie do tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że „umowa, w której strona zobowiązuje się do wykonania określonej produkcji artystycznej za wynagrodzeniem, ma cechy umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Treścią bowiem zobowiązania wykonawcy nie jest samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, lecz oznaczony w umowie ich wynik w postaci wystawienia widowiska odpowiadającego pewnym z góry ustalonym warunkom.

Powyższego charakteru prawnego nie traci umowa wskutek tego, że przedmiotem zobowiązania jest wystawienie nie jednego, lecz większej ilości widowisk. Mimo bowiem zmiany ilościowej treść zobowiązania nie ulega zmianie.”

Z powyższej wypowiedzi, rozwiniętej w uzasadnieniu przywołanego judykatu, wynika jednoznacznie, że charakteru prawnego umowy o dzieło nie traci taka umowa, której przedmiotem zobowiązania jest wystawienie nie jednego, lecz większej ilości widowisk. Mimo bowiem zmiany ilościowej – dodaje Sąd Najwyższy - treść zobowiązania nie ulega zmianie.

W konsekwencji, rozstrzygnięcia należało poszukiwać w treści konkretnych zapisów postanowień umowy z dnia 19 września 2007 r. (k. 16-19 akt), w treści innych dokumentów dotyczących rzeczowego zobowiązania oraz w odpowiedniej wykładni zapisów umownych, zgodnie z dyspozycją art. 65 k.c.

W § 1 analizowanego kontraktu (k. 16 akt), strony jednoznacznie określiły przedmiot umowy.

Otóż, wskazały, że będzie nim dzieło, polegające na przygotowaniu i prowadzeniu programu telewizyjnego pt. (...). Dalej wskazano miejsce i czas emisji. Jednoznacznie podano okres od 24.09.2007 r. do 24.06.2008 r.

To, że § 1 określa przedmiot umowy, znajduje potwierdzenie w treści § 2, w którym zapisano, że „wykonawca oświadcza, że posiada kwalifikacje do wykonania przedmiotu niniejszej umowy, określonego w § 1 (k. 16 akt).

Z kolei, § 3 ust. 1 umowy dotyczy już tylko rozliczenia pojedynczego odcinka w/w programu, czyli pojedynczego odcinka dzieła, którego przedmiot określono w § 1 kontraktu.

Kolejne postanowienie potwierdzające kompleksowość umowy o dzieło znajduje się w § 5, który stanowi, że „wykonawca zobowiązuje się wykonać dzieło w terminie od 24.09.2007 r. do 24.06.2008 r. (k. 17 akt).

Należy zauważyć, że wszędzie tam, gdzie strony postanowiły objąć odrębną regulacją poszczególne odcinki programu, posługiwały się pojęciami: „jednostkowego dzieła” czy „pojedynczego odcinka” {tak zapisano: w § 1 ust. 1 (k. 16 akt), w § 4 ust. 1 (k. 17 akt), w § 7 (k. 18 akt), w § 8 (k. 18 akt)}.

Zauważyć należy, że w § 8 umowy strony określiły szczególną procedurę w przypadku wadliwości pojedynczego odcinka oraz możliwości obniżenia bądź podwyższenia wynagrodzenia za pojedynczy odcinek.(k. 18 akt).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazane powyżej poszczególne zapisy umowy z dnia 19 września 2007 r., jednoznacznie potwierdzają to, że strony rozróżniały, zarówno pojęciowo, jak i w kontekście prawnym, dzieło, jako przedmiot umowy oraz pojedyncze odcinki tego dzieła (programu telewizyjnego pt. (...)).

W odniesieniu do pojedynczego dzieła jednostkowego strony wprowadziły odrębne postanowienia umowne. Świadczy to o tym, że w pozostałym zakresie zapisy umowne dotyczyły dzieła, jako całości, złożonego z wielu odcinków, które miały być wyprodukowane, wyemitowane i rozliczone w okresie od 24.09.2007 r. do 24.06.2008 r.

Argument strony pozwanej, nawiązujący do treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 i 4 (k. 17 akt), nie jest przekonujący. Zauważyć trzeba, że strony oszacowały jeden odcinek na kwotę 700 zł (k. 16 akt). Program (...) został objęty okresem od 24.09.2007 r. do 24.06.2008 r., a więc dokładnie 9 miesiącami. Następnie, strony zastrzegły, że program będzie emitowany do 5 razy w miesiącu (k. 16 akt). Do pięciu, czyli maksymalnie 5 odcinków miesięcznie, ale mogło być ich mniej, skoro strony zapisały „do 5”. Zatem, jeżeli w każdym miesiącu byłoby emitowanych 5 odcinków, przez okres 9 miesięcy, to łącznie mogłoby być zrealizowanych 45 pojedynczych odcinków. Wobec tego, wartość tego dzieła wyniosłaby 31 500 zł (45x700 zł).

Zatem, skoro strony założyły, że w miesiącu może być 5 odcinków lub mniej, to logicznym jest zastrzeżenie, że wartość umowy będzie wynosiła nie więcej niż 31 500 zł (k. 17 akt). Reguły logiki wskazują, że „nie więcej niż 31 500 zł”, oznacza bądź kwotę 31 500 zł, bądź kwotę niższą. Ta niższa kwota mogła być refleksem wyprodukowania mniejszej ilości odcinków (poniżej 5) w danym miesiącu.

W takiej sytuacji, przekonujący jest stanowisko strony powodowej, że niezrealizowanie umowy o wartości 31 500 zł – bo np. w okresie obowiązywania umowy „wyprodukowano odcinków na kwotę 25 000 zł” – byłoby konsekwencją wyprodukowania i wyemitowania mniejszej ilości odcinków od 5 w każdym miesiącu (poniżej 45 odcinków łącznie). Stąd, logiczny jest zapis § 3 ust. 4 in fine (k. 17 akt).

Z zebranego materiału dowodowego wynika (fakt bezsporny), że emisja poszczególnych odcinków miała miejsce w soboty. Zatem, posługując się tylko tym kryterium, w okresie obowiązywania umowy przypadało 39 sobót. Zatem, z pewnością ogólne wynagrodzenie kształtowałoby się poniżej 31 500 zł, a powódka – zgodnie z brzmieniem cyt. § 3 ust. 4 umowy (k. 17 akt) - nie miałaby roszczenia o wypłatę różnicy.

Świadek M. M. potwierdziła, że rozliczała odrębnie każdy odcinek. Należy dodać, że było to zgodne z treścią łączącej strony umowy.

Podobnie świadek A. T. przedstawił procedurę tworzenia i odbioru poszczególnych odcinków. Jednocześnie stwierdził jednak, że program (...) był programem cyklicznym. Dodał, że układanie ramówki jest czynnością planową. Jego zdaniem, w tym wypadku, dokumentacja archiwalna obejmująca cały cykl powinna być złożona do dnia 24.06.2008 r. (k. 158 akt).

Świadek W. K. również podał procedurę tworzenia i rozliczania poszczególnych odcinków programu.

Podobne zeznania złożyła świadek J. G.. W sumie podobnych kwestii dotyczyła również wypowiedź świadka I. K.

Podsumowując zeznania w/w osób, stwierdzić trzeba, że opisały one proces produkcji, w tym rozliczania, jednostkowego odcinka programu telewizyjnego (...). Podane przez te osoby okoliczności potwierdziły treść zawartej pomiędzy stronami umowy. W istocie, rzeczony kontrakt wprost stanowił, że każdy odcinek będzie rozliczany indywidualnie.

Jednakże – co trzeba podkreślić – wypowiedzi tych świadków, w żadnej mierze, nie przesądziły o przedmiotowym zakresie analizowanej umowy. W szczególności, w oparciu o te wypowiedzi, nie można formułować wniosku, że każdy z jednostkowych odcinków stanowił przedmiot odrębnej umowy o dzieło autorskie.

Z kolei, gdy chodzi o zeznania świadka M. K., to w zakresie, w jakim dotyczą one przedmiotowego zakresu łączącej strony umowy (k. 205-206 akt), nie zasługują na uwzględnienie.

Np. stwierdziła ona m.in., że określony w umowie termin, w istocie, nie wiązał stron i zawsze mógł być zmieniony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest jakichkolwiek podstaw do formułowania takiej tezy. W szczególności, takiej podstawy nie można odnaleźć w treści przedmiotowej umowy.

Podobnie, z dalszych wypowiedzi świadka wynika (k. 205 akt), że w zasadzie, w każdej chwili, bez wyraźnego powodu, umowa łącząca strony mogła być rozwiązana, nadto, bez jakichkolwiek roszczeń ze strony powódki.

Otóż, istotnie, w myśl art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, ale nie można zaakceptować takiej sytuacji, że wykładnia poszczególnych postanowień przedmiotowej umowy, zaprezentowana przez świadka M. K., całkowicie odbiega od treści kontraktu, a w niektórych przypadkach wręcz stoi w sprzeczności z tymi zapisami.

Pozbawione uzasadnienia jest przy tym powoływanie się na charakter umów ramowych, zawieranych przez „telewizję”. Otóż, pozwana nie jest jakimś wysublimowanym podmiotem prawa, stosującym odrębne prawo umów. Wręcz przeciwnie, przyjęta przez Sąd ad quem wykładnia przedmiotowego zakresu rzeczowej umowy, gwarantowała stabilność dla obu stron kontraktu. Powódka do czerwca 2008 r. nie musiała zabiegać o pracę, a pozwana miała pewność wypełnienia w tym okresie przyjętej tzw. jesiennej ramówki. Stąd, zupełnie nieprzekonywujące są twierdzenia o - w zasadzie - niekontrolowanej możliwości zerwania kontraktu przez „telewizję” w każdej chwili.

Z kolei, zgodzić się należy ze świadkiem, że - co do zasady - każda z audycji stanowiła odrębne dzieło (k. 206 akt). Postawiona teza jednakże, nie rozstrzyga przedmiotowego zakresu umowy, gdyż w takiej sytuacji należy rozważyć wszelkie okoliczności danej sprawy, a nie odwoływać się tylko do pewnej teoretycznej konstrukcji prawnej.

W tym kontekście, jako przeciwne powyższym wypowiedziom, przekonywujące okazały się zeznania powódki (k. 241-242 akt).

Z kolei, gdy chodzi o zeznania T. P., zeznającego w imieniu pozwanej, to stwierdzić należy, że niewiele miał on do powiedzenia co do szczegółów rozpoznawanej sprawy. Wskazał jedynie, że jako dyrektorowi wielokrotnie zdarzyło się zdjąć z anteny określony program. Jednocześnie dodał, że „za jego czasów odbywało się to w atmosferze porozumienia z autorem” (k. 243 akt).

Przyjmując zatem, że strony łączyła umowa o dzieło autorskie, obejmująca swym zakresem przedmiot w postaci całego cyklu, składającego się z szeregu jednostkowych odcinków, uznać trzeba, że dzieło to winno być oddane z dniem 24 czerwca 2008 r. W takiej sytuacji - podzielając pogląd Sądu a quo w zakresie teoretycznego aspektu wykładni przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło - roszczenie powódki skierowane wobec pozwanej podlegałoby przedawnieniu, w myśl dyspozycji art. 646 k.c. w zw. z art. 112 k.c. - począwszy od dnia 25 czerwca 2010 r.

W rezultacie, skoro pozew w przedmiotowej sprawie wpłynął do Sądu w dniu 24 czerwca 2010 r. k. 69 akt, to podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, należało uznać za bezzasadny.

Dalszą konsekwencją założenia, że strony łączyła umowa o dzieło autorskie, było to, że od takiej umowy - co do zasady - można odstąpić. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej (k. 50, 55 akt), tego rodzaju stosunek prawny, nie podlega wypowiedzeniu.

Strony zawarły w omawianym kontrakcie określone sytuacje, w których kontrahenci mogli skorzystać z instytucji odstąpienia {por. § 7 i § 8 ust. 2 umowy (k. 18 akt)}.

Jednakże w przedmiotowej sprawie nie zaistniała żadna z tych sytuacji.

Wobec tego, zgodnie z treścią § 9 umowy (k. 19 akt), należało sięgnąć do rozwiązań zawartych w Kodeksie cywilnym.

Przypomnieć należy, że pozwana „zerwała” rzeczoną umowę, powołując się na „konieczność zmiany koncepcji programowej (...)” – k. 50 akt.

Zatem w istocie – z punktu widzenia treści postanowień kontraktu - nastąpiło odstąpienie od umowy, w trakcie jej trwania i wykonywania przez powódkę, bez jakiegokolwiek przyczyny leżącej po stronie powódki.

W takim stanie rzeczy, powódce przysługiwało roszczenie oparte na treści art. 639 k.c.

Przypomnieć trzeba, że w myśl cyt. przepisu prawa, zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Dodać należy, że „przyjmujący zamówienie może (mając na uwadze art. 639 zd. 2 k.c.) żądać pełnego wynagrodzenia, mimo że sam nie spełnił świadczenia i bez względu na to, czy strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe czy kosztorysowe” (por. G. Kozieł (w:), pod. red. A. Kidyby, Kodeks cywilny, Komentarz, Tom III, Zobowiązania – część szczególna, Lex 2010, teza 3 do art. 639).

Oczywiście, można rozważać również możliwość zastosowania art. 644 k.c. Jednakże, warunkuje on możliwość skutecznego odstąpienia od umowy o dzieło, dopóki dzieło nie zostało ukończone, od równoczesnej zapłaty umówionego wynagrodzenia (por. G. Kozieł (w:), pod. red. A. Kidyby, op. cit., teza 7 do art. 644 k.c.). W niniejszej sprawie – poza pewnym, drobnym świadczeniem – pozwana odmówiła zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W konsekwencji uznać należało, że pomimo odstąpienia przez pozwaną od umowy, czynność ta nie była skuteczna w świetle dyspozycji art. 644 k.c., w związku z czym, powódka była uprawniona do żądania umówionego wynagrodzenia na podstawie art. 639 k.c.

Co do wysokości dochodzonego roszczenia, wyliczenie powódki zawarte w apelacji nie budziło zastrzeżeń ze strony Sądu ad quem. W związku z tym, zostało w pełni uwzględnione. Zresztą dodać trzeba, że strona pozwana w odpowiedzi na apelację również nie zawarła w tym zakresie odpowiedniej kontrargumentacji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w punkcie I a sentencji.

Konsekwencją takiego stanowiska było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zarówno pierwszoinstancyjnego, jak i odwoławczego.

O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z ze zm.).

Gdy chodzi o postępowanie pierwszoinstancyjne, koszty procesu wyniosły 2947 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, z kolei koszty postępowania apelacyjnego obejmowały sumę 2330 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1800 zł.